



WIELKANOC W POLSCE

Następujący po Niedzieli Palmowej tydzień, zwany Wielkim Tygodniem, rozpoczyna obchody Wielkiej Nocy, czyli misterium Męki i Zmartwychwstania Chrystusa.

Podczas Wielkiego Tygodnia kościół staje się domem żałoby. W Wielką Środę gasi się świece na ołtarzach. W Wielki Czwartek milkną dzwony, na znak żałoby zastępują je drewniane kołatki. W nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek na pamiątkę przejścia Chrystusa przez rzekę Cedron, w Polsce południowej chodzono do stawów i rzek, aby obmyć się w wodzie. Woda miała zabrać wszystkie choroby, oczyścić człowieka. Do dzisiaj w niektórych regionach Polski istnieje jeszcze ten zwyczaj.

Wielki Piątek to dzień najgłębszej żałoby. W kościołach urządza się, tak jak kiedyś, Groby Pańskie. Zachował się też zwyczaj pełnienia przy Grobach warty przez żołnierzy, strażaków, harcerzy. Wielki Piątek to dzień ścisłego postu. Dawniej powstrzymywano się w ogóle od jedzenia lub jedzono niewielką ilość chleba, zimnych, ugotowanych wcześniej ziemniaków, kawałek śledzia. Dziś post ma łagodniejszą formę, w wielu rodzinach jednak nie gotuje się nawet postnego obiadu.

Wielka Sobota była i jest nadal dniem przeznaczonym na święcenie pokarmów, a także wody i ognia. Przed każdym kościołem można zaopatrzyć się w wodę święconą wystawioną na dziedzińcu w wiadrach lub kadziach. O zmroku święci się ogień. Od poświęconego, płonącego przy kościele ogniska zapala się świece i znosi się je do domu, aby zapalić pod kuchnią „nowy ogień”.

W sobotę święci się też pokarmy. Tak zwane „święcone” albo „święconka” składa się z jajek, pieczywa, wędliny, chrzanu, soli i figurki baranka. Zwyczaj ustawiania na stole wielkanocnym baranka, który symbolizuje Chrystusa, wprowadził w XVI w. papież Urban V, w Polsce jest on znany od XVII w. Baranek, zwany też „agnuskiem”, bywał wykonany z wosku, masła, ciasta, marcepana, a na królewskich i wielkopańskich dworach ze złota, srebra, drogich kamieni lub najszlachetniejszych gatunków porcelany. Współczesne baranki wielkanocne są wykonane z cukru lub białej czekolady.

Święconka w pięknie ozdobionym koszyczku poczeka do niedzieli.

uroczyste rodzinne śniadanie. Rozpoczyna je dzielenie się poświęconym jajkiem i składanie sobie życzeń. W symbolice chrześcijańskiej jajko jest znakiem zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu do życia.

Pierwszy dzień Wielkanocy ma charakter uroczysty, poważny. Drugi dzień ma bogatą obrzędowość, większość zwyczajów ma charakter zabaw. Kiedyś zabawy zaczynały się już w nocy. Wypuszczano bydło z obór i wypędzano je na pole, wieszano na drzewach narzędzia gospodarcze, smarowano szyby okien błotem, smołą lub farbą. Ale najważniejszym zwyczajem Poniedziałku Wielkanocnego był i pozostał

dotychczas Dyngus, zwany też Śmigusem, czyli wzajemne polewanie się wodą. Nie na darmo Poniedziałek Wielkanocny nosi też nazwę Lanego Poniedziałku. Pierwsze wzmianki o Dyngusie pochodzą z XV w. Były to zakazy kościelne zabraniające „zwyczaju pogańskiego, co się zwie dyngus”. Dyngus oparł się jednak tym zakazom i przetrwał do naszych czasów. Dyngus to zabawa młodzieży praktykowana od wieków na wsi i w mieście. Przebiegał zawsze pod hasłem – jak najwięcej wody. Na ładne, lubiane dziewczyny wylewano całe wiadra wody. Przemoczona odzież i spływające wodą włosy świadczyły o powodzeniu dziewczyny.

Nie wszystkie zwyczaje i obrzędy związane z Wielkanocą zachowały się. Święcenie pokarmów i oblewanie się wodą przetrwały wieki i są symbolem tego święta do dziś.



Święto Zmartwychwstania otwiera Rezurekcja, uroczysta msza odprowadzana o świcie w Wielką Niedzielę. Po skończonym nabożeństwie wszyscy spieszą się na

**Swietłana Tieliegina,
KGU**